

Kazimierz Przyboś

ZAMEK W MUSZYNI

Miasto Muszyna leży w środku szerokiej doliny Popradu, otoczonej ze wszystkich stron łagodnie opadającymi i dobrze nasłonecznionymi grzbietami górskimi. Na południowym skraju grzbietu Koziejówki zachowały się ruiny zamku. Niestety Muszyna i jej okolice nie zostały do tej pory przebadane w całości przez archeologów, w małym stopniu były też przedmiotem specjalnych studiów historycznych. Szczególnie pilną sprawą jest kontynuacja badań archeologicznych na zamku (ostatnio prowadzone tam prace zostały przerwane w 1991 roku); w samej Muszynie dotychczas nie podjęto jakichkolwiek badań w celu ustalenia początków osady. Lepiej jest z badaniami średniowiecznej warowni na szczycie Baszty.

Jako pierwszy zamkiem muszyńskim zajął się Szczęsny Morawski. W swojej nadal wartościowej pracy „Sądeckczyzna za Piastów” [1] umieścił plan ruin zamku, kierując na ten obiekt uwagę badaczy. Niestety opublikowany przezeń plan jest bez skali i nie tyle rejestruje stan zachowania ruin przed 150 laty, co zawiera oparty raczej na domniemaniach zarys murów i dość fantastyczny wizerunek całego zamku.

Z kolei w 1885 roku w „Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego” [2] Maurycy Maciszewski opisał ruiny, informując, że zamek funkcjonował jeszcze za Jana Kazimierza, kiedy to przygotowywano go do obrony przed Szwedami, ale potem zaniedbany i nie naprawiany, niszczał i rozsypywał się w gruzy. W latach 80-tych XIX wieku były to zwaliska nieforemnych odłamów ścian zewnętrznych i „u góry rozdartej kilkupiętrowej wieży”. W murze wieży jeszcze Maciszewski widział niezgrabny komin, utworzony przez obmurowywanie coraz wyżej podciąganego okrągłego pniaka o 15 calowej średnicy.

Według Maciszewskiego w wieży była brama wjazdowa, za nią sklepiona szyja wznosząca się ku górze, dalej podwórze zamkowe, przy którego wschodnim boku stał piętrowy murowany dwór, a od zachodu była głęboka, wykuta w skale studnia. Od zachodu dziedziniec był otoczony pojedynczym murem, zaś od południa murem podwójnym, za którym znajdowało się podwórze gospodarcze i majdan dla służby. Za Maciszewskim Władysław Bębynek [3] w całości powtórzył opis zamku.

Kolejną informację podała dopiero w roku 1929 Helena Langerówna [4]. Stwierdziła ona, że w XIII wieku w Muszynie znajdował się drewniany gródek, a dopiero w XIV wieku za Kazimierza Wielkiego wzniesiono zamek murowany, z chroniącą go od północnego wschodu wyniosłą basztą. Opisując walory obronne zamku Langerówna zwróciła uwagę na ochronę, jaką dla warowni stanowił wyższy szczyt, wznoszący się ponad zamkiem od strony północnej.

Niewiele więcej napisała Krystyna Pieradzka [5], dając dość szczegółowy opis zamku. Omawiając jego położenie, nie pominęła istnienia wyższego od zamku szczytu od północy, nie zdołała jednak rozwiązać tej zagadki. Późniejsze prace [6] nie wyszły poza przytoczone ustalenia.

W tej sytuacji dopiero gruntowne badania archeologiczne mogły dać klucz do rozwiązania tajemnicy zamku muszyńskiego. W 1963 roku niewielkie sondáže w ruinach zamku i na sąsiednim szczycie przeprowadził Andrzej Żaki [7]. W wykopach natrafiono na warstwę kulturową, a na szczycie osłaniającym zamek od północy na monetę. Na tej podstawie A. Żaki wprowadził dla szczytu umowną nazwę „Strażnicy”, wnioskując, że najstarsze „fortalitium” wzniesiono na przełomie XIII/XIV wieku — lub nieco później — jako założenie dwuczłonowe,

w którym „Strażnica” spełniała rolę pomocniczą w stosunku do zamku. Niestety badań nie kontynuowano i dopiero w 1973 i 1974 roku zostały one przeprowadzone przez Marię Cabalską. Badania objęły „Strażnicę” i zamek, przy czym badania na zamku zostały zaledwie rozpoczęte i przerwane na skutek braku pieniędzy na zabezpieczenie ruin. Dalsze prace podjęto dopiero w 1991 roku, ale niestety ich wyniki nie zostały dotychczas opublikowane (o badaniach tych wspomina B. Rucka w *Almanachu Muszyny* rok 1992 s. 20 — przyp. red.). Prace te przyniosły w efekcie odsłonięcie murów koło zachowanej baszty i częściową ich konserwację. W każdym razie nadal pozostaje problemem otwartym całkowite odsłonięcie murów zaniku i ich należyte zabezpieczenie.

M. Cabalską ustaliła [8] wzajemną relację dwu członów zabudowy obronnej w postaci zamku i gródka stożkowatego, oddalonych od siebie o ponad 100 metrów w linii prostej. Zamek znajduje się na niższym szczycie o wysokości 527 m, nieco wyżej usytuowano gródek nazwany przez A. Żakiego „Strażnicą”. Gródek był niewielkim założeniem, posadowionym na wypłaszczeniu wyodrębniającego się naturalnego stożka. Na krawędziach zachowały się czytelne ślady po umocnieniach, pozwalające na rekonstrukcję niewielkiej warowni, otoczonej dookoła wałem i fosą, częściowo wykutą w skale. Od wschodu stoki wału zostały zniszczone przez budowę w okresie międzywojennym ścieżki spacerowej, od zachodu obsunęły się na skutek posadowienia ich na znacznej stromiznie, są natomiast dość dobrze czytelne od południa, a w szczególności od północy. Niestety gęsty las zniekształca czytelność całego założenia obronnego i powoduje, że z dołu (od strony miasta) gródek jest całkowicie niewidoczny. Wał był zbudowany z ziemi, kamieni i drewna. Gródek był założeniem prawie okrągłym, o średnicy około 30 metrów. Na zewnątrz wałów biegła sucha fosa, której dno znajdowało się 10 metrów poniżej obecnego stożka. Po stronie północnej zachował się dobrze zachowany głęboki rów, będący pozostałością fosy. Na podstawie zachowanej ceramiki można datować istnienie gródka na mniej więcej XII wiek. Odnalezione wyroby metalowe i ceramika wskazują, że gródek był stale zamieszkały. W środku majdanu stał czworokątny budynek mieszkalny o wymiarach około 6 m x 6 m, najprawdopodobniej 1-piętrowa wieża z drewna — rezydencja właścicieli. Kamienie ze śladami zaprawy wapiennej na majdanie wskazują, że z końcem XIII lub na początku XIV wieku gródek został rozbudowany przez ówczesnego jego właściciela, biskupa krakowskiego Jana Muskate [9]. Znalezione w grodku monety pozwalają na dokładną datację końcowego momentu istnienia gródka — są to monety węgierskie Władysława Pogrobowca, panującego na Węgrzech w latach 1450-1457, a także denar koronacyjny Jana Olbrachta z 1492 roku, który wskazuje na fakt, że gródek funkcjonował jeszcze w końcu XV wieku.

Gródek muszyński należy identyfikować z domeną legowaną w 1288 roku przez Wysza biskupowi krakowskiemu, Pawłowi z Przemankowa. W rękach biskupów krakowskich gródek pozostał do czasów Jana Muskaty, który prawdopodobnie na początku XIV wieku (w związku ze swą walką z Władysławem Łokietkiem) rozbudował gródek i wznosił murowaną wieżę. W wyniku procesu, wytoczonego Muskacie w 1308 roku, stracił on Muszynę, która przeszła w ręce królewskie. Jako własność królewska gródek jest wzmiankowany w 1352 roku [10]. Data ponownego przekazania dóbr muszyńskich biskupom krakowskim nie jest ustalona. Ostatnio kwestionuje się rok 1391 jako datę przekazania Muszyny (całości dóbr muszyńskich) wraz z warownią w ręce biskupie i przesuwają ten moment do połowy XV wieku [11].

W styczniu 1474 roku Muszyna została zajęta przez siły węgierskie Macieja Korwina, a gródek został zniszczony. Wprawdzie został niebawem odbudowany, ale w latach 80-tych XV wieku biskup krakowski i kapituła przystąpili do budowy nowego zamku. Prace szły dość szybko, a 5 lutego 1488 roku administrator diecezji krakowskiej Stanisław ze Świeradziec i kapituła krakowska wysłali delegata w celu doglądania budowy zamku, którego koszt miał wynosić 100 florenów [12].

Na początku XVI wieku zamek był gotowy w stanie surowym, skoro w 1508 roku starosta muszyński Mikołaj Lapispataky umawiał się z mistrzami kamieniarskimi z Bardiowa o wykonanie wystroju kamieniarskiego (drzwi i okna) dla zamku [13]. W tym czasie gródek został ostatecznie opuszczony, a prawdopodobnie spalony celowo w celu wzmocnienia obronności nowego zamku.

O wiele istotniejsze były badania M. Cabalskiej na terenie zamku. W 1973 i 1974 roku zaledwie rozpoczęto prace, niestety musiano je przerwać na skutek braku środków finansowych; wszystkie odkryte wówczas fragmenty muru po zakończeniu prac badawczych zasypano. Według ustaleń M. Cabalskiej zamek został posadowiony w całości „na surowym korzeniu”, a najstarsze warstwy pochodzą dopiero z końca XV wieku. Nieliczne odsłonięte mury posadowiono wprost na skale, najczęściej bez rowów fundamentowych. Udało się ustalić bieg murów na południowo-zachodnim przedpolu zamku. Najciekawsze wyniki uzyskano w południowej części zamku, gdzie odsłonięto fragment licowego muru, szerokiego na 120 cm, stanowiącego przedłużenie głównej ściany kurtynowej budynku. Pozwoliło to na ustalenie, że od strony południowej stała baszta analogiczna do tej, jaka przetrwała jako ruina w północnej części zamku [14]. Na podstawie badań można przyjąć, że zamek miał kształt wydłużonego prostokąta około 80 m x 25 m, flankowanego na obu krótszych bokach dwoma basztami. Odnaleziona ceramika pozwala na datowanie na okres od początku XVI wieku do XVIII wieku, przeważa jednak ceramika charakterystyczna dla XVI wieku. Można przyjąć, że budowę — jak wspomniano wyżej przy omawianiu gródka — rozpoczęto w końcu XV wieku i ukończono na początku wieku XVI. Zamek został dostosowany do miejsca, jakim dysponowano, zajmując całą zdatną do zabudowy przestrzeń. Na wyniosłości wznoszącej się około 60 m ponad Popradem postawiono zamek niewielki, ale doskonale przystosowany do spełnienia podwójnej funkcji, mianowicie w miarę wygodnej i reprezentacyjnej rezydencji oraz strażnicy granicznej w ważnym przejściu bramy popradzkiej. W ten sposób powstało oryginalne rozwiązanie. Część północno-wschodnia zamku została zakończona czworoboczną wieżą wspartą narożnymi skarpami osadzonymi w skale i schodzącymi do wykopanej fosy, nad którą prawdopodobnie przerzucono zwodzony most. W wieży znajdowało się wejście wzmocnione skarpami bramy. Do północnego muru warownego obwodu były przybudowane drewniane budynki gospodarcze. Budynek mieszkalny znajdował się w południowo-zachodniej części zamku. Do skrzydła mieszkalnego przylegała od południa wieża (prawdopodobnie później przebudowana, co spowodowało jej szybkie zniszczenie). Jednak zamek był słabo przystosowany do obrony z użyciem artylerii. Na skutek tego dość szybko stał się on warownią przestarzałą i już w XVII wieku nie nadawał się do obrony przed regularnymi siłami. Nie remontowany i nie modernizowany zamek już w połowie XVII wieku przestał pełnić swoje obronne funkcje. Starostowie przenieśli się do dworu w Muszynie, która zresztą od początku odgrywała rolę dolnego zamku. Już w 1645 roku starosta rezydował w dworze pod zamkiem w widłach Muszynki i Popradu, sam zamek był wtedy tylko strażnicą. Wprawdzie starostowie wystawiając dokumenty datowali je „na zamku muszyńskim” [15], ale w rzeczywistości decyzje zapadały w dworze starościńskim, a jedynie dla podkreślenia wagi aktu zaznaczano, że powstał on na zamku (w rozumieniu zamek czyli urząd, siedziba władzy starościńskiej). Jeszcze w 1647 roku ordynacja biskupa Piotra Gembickiego nakazywała mieszkańcom klucza muszyńskiego dbałość o konserwację zamku [16], a w grudniu 1655 roku starosta muszyński Wojciech Bedliński ruszył z Muszyny na pomoc Nowemu Sączowi, zaś zamek był przygotowany do obrony [17]. O roli Muszyny i zamku świadczy zwolnienie Bedlińskiego przez króla 27 czerwca 1657 roku od obowiązku udziału w pospolitym ruszeniu w zamian za pilnowanie Muszyny i pasa granicznego [18].

Okolo 1647 roku wzniesiono wały na południe od miasta, chroniące dojsie do Muszyny od strony Leluchowa. Wyraźnie wzmiankuje o nich ordynacja biskupa Gembiekiego z 20 listopada 1647 roku [19], nakazując mieszczanom i poddanym z klucza muszyńskiego „w razie potrzeby bronie wałów miasteczka, broniać przejścia nieprzyjacielowi od Węgier do Korony”. Czytelny ślad wałów zachował się od ulicy Ogrodowej (koło budynku GS-u do torów kolejowych). Zarządzenie biskupa z 1647 roku nie było w następnych latach respektowane, choć wyraźnie nakładał on na chłopów z klucza obowiązek odprawiania warty po dwóch ze wsi, zimą i latem, a gdyby tego wymagało zagrożenie ze strony rozbójników i opryszków — po dziesięciu. Także na jarmarkach, tj. 2 lutego i 29 września, mieli stawiać się na służbę i dla pilnowania zamku. Wreszcie wsie klucza miały obowiązek konserwacji zamku, podbijania gontami dachów zamkowych i naprawy budynków.

W XVIII wieku zamek był ruiną, skoro w czasie konfederacji barskiej (1768-1770) nie odegrał żadnej roli, choć było doń bardzo blisko (w linii prostej 14 km) od obozu konfederatów w Muszynie koło Przełęczu Tylickiej.

Opublikowana w 1837 roku na łamach ukazującego się w Lesznie „Przyjaciela Ludu” [20] rycina ukazuje zamek muszyński jako całkowitą ruinę, z resztką wieży powyżej jednego piętra i kawałem muru (mniej więcej tam, gdzie ahacnie znajduje się figura Matki Boskiej)-Znacznie ciekawszy jest widok zamku wykonany okolo 1846 roku przez M. B. Stęczyńskiego, a opublikowany w wydawnictwie „Okolice Galicji” (str. 37). Przedstawia on widok ruin od południowego zachodu z dobrze czytelną resztką odkrytej przez M. Cabalską południowej wieży zamku. Inne wizerunki, w tym znany widok zamku na akwareli wykonanej okolo 1860 roku przez Napoleona Ordę [21], potwierdzają szybko postępującą ruinę. Jednak akwarela N.Ordy jest szczególnie cenna, bowiem ukazuje zamek w postaci czworokątnej budowli z dwoma kondygnacjami szerokich, prostokątnych okien o renesansowym wykoju.

Dzieło zniszczenia zostało przyspieszone założeniem w południowym krańcu zbocza wzgórza zamkowego kamieniołomu, a także budową torowiska kolejowego i drogi (dodatkowo, kiedy w latach 1962-1965 przeprowadzono budowę drogi państwowej Krynica — Nowy Sącz przez dolinę Popradu, znacznie obcięto mało stabilny południowy skraj wzgórza).

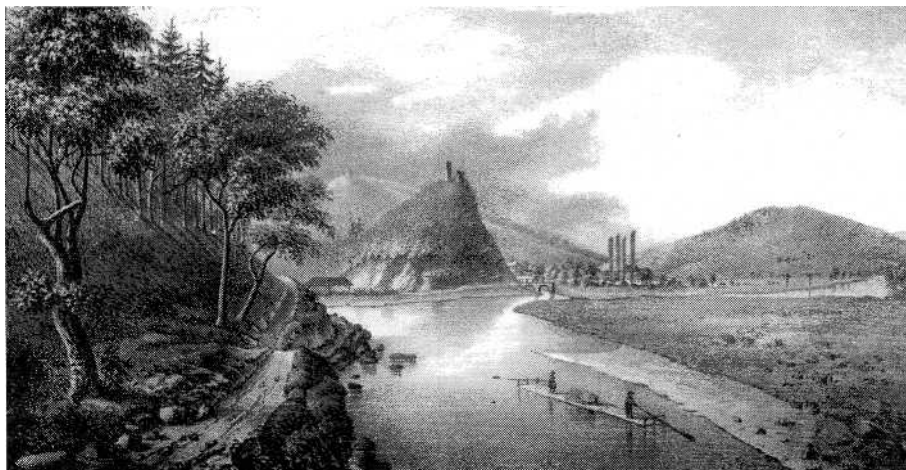
Jednak na skutek tego, że zamek nigdy nie został poddany zasadniczym przeróbkom, obecna ruina jest rzadkim na obszarze Polski przykładem założenia, które przetrwało nie zmienione i nie przebudowane do XVIII wieku, kiedy to opuszczone uległo całkowitej niemalże ruinie.

Wydaje się, że warto silniej eksponować widowskie walory ruin zamku. Obecnie są one widoczne tylko od wschodu, od ul. Piłsudskiego, całkowicie są zasłonięte od strony zachodniej i południowej. Las komunalny na górze zamkowej winien być uporządkowany (naprawa ścieżek i bariery ochronne uniemożliwiające chodzenie na skróty) i rozrzedzony, zaś sam szczyt z ruinami odsłonięty do 3/4 wysokości, aby można było dobrze wyeksponować całość ruin. Sądzę, że warto na wzgórzu zamkowym zrobić taras widokowy ukazujący w całej krasie dolinę Popradu, i w kierunku Leluchowa, i w kierunku Milika. Mniemam też, że zamierzone prace archeologiczne doprowadzą do odsłonięcia i zabezpieczenia zarysu całego zamku. Dzięki temu Muszyną zyska dodatkową atrakcję.

Przypisy:

1. Szczęsny Morawski, „Sądeczyzna za Piastów”, Kraków 1863, s. 92-93.
2. Maurycy Maciszewski, Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, t. VI, Warszawa 1885, s. 818.
3. Władysław Bębynek, Starostwo muszyńskie. Własność biskupstwa krakowskiego, w: Przewodnik Naukowy i Literacki, Lwów 1914-1916, s. 76-78.
4. Helena Langerówna, System obronny doliny Dunajca, Kraków 1929, s. 28.
5. Krystyna Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny, Kraków 1939, s. 10-12, 32-33.

6. Katalog zabytków sztuki w Polsce, 1.1 /województwo krakowskie/, z. 10 /powiat nowosądecki/, pod redakcją J. Szablowskiego, Warszawa 1951/ Muszyna; Marian Kornecki, Zamki i dwory obronne ziemi krakowskiej, Kraków 1966, s. 25-26; Bohdan Gueraquin — Zamki w Polsce, Warszawa 1974, s. 201.
7. Andrzej Źaki, Badania archeologiczne w dorzeczu Dunajca w 1964 roku, w: Sprawozdania Archeologiczne, t. XVIII, 1966, s. 280-285; M. Fraś, Wstępne badania archeologiczne na zamku w Muszynie, w: Rocznik Sądecki, t. VII, 1966, s. 449-454.
8. Maria Cabalska, Zespół osadniczy w Muszynie, województwo Nowy Sącz, Gródek, w: Rocznik Sądecki, t. XVII, 1982, s. 275-289.
9. K. Dziwik, Gródek biskupa Jana Muskaty w Kurowie nad Dunajcem, w: Rocznik Sądecki, t. XII, 1971, s. 79-90. ;
10. Zbiór dokumentów małopolskich, wyd. S. Kuraś, t. I, Wrocław 1962, nr 69.
11. W. Bębynek, Starostwo muszyńskie s. 57; K. Pieradzka, Na szlakach Łemkowszczyzny, s. 32-33; H. Stamiński, Muszyna i jej starostwie do roku 1781, w: Rocznik Sądecki, t. XII, 1971, s. 5-78 (a zwłaszcza s.31-34i51-63); Tenże, Poprawki i uzupełnienia prac historycznych o Sądeckiźnie, tamże, t. IX, 1968, s. 375-376; S. Płaza, Sołectwa w powiecie sądecko-czchowskim w XIII - XVIII w., tamże, t. IX, 1968, s. 47-48.
12. H. Stamiński, Muszyna i jej starostwie, s. 10.
13. J. Ross, Bardiów a początki renesansu w architekturze Muszyny i Nowego Sącza, w: Rocznik Sądecki, t. XIII, 1972, s. 421-428.
14. M. Cabalska, Zespół osadniczy w Muszynie, województwo Nowy Sącz, w: Rocznik Sądecki, t. XVIII, 1987, s. 5-18.
15. Archiwum Państwowe Kraków, Teki Antoniego Schneidra, nr 1102 / Muszyna.
16. H. Stamiński, Muszyna i jej starostwie, s. 49.
17. W. Bębynek, Starostwo muszyńskie, s. 62.
18. S. Morawski, Arianie polscy, Lwów 1906, s. 454.
19. Ordynacje i ustawy wiejskie. Z Archiwum Metropolitalnego i Kapitulnego w Krakowie 1451-1689, oprac. S. Kuraś, Kraków 1960, nr 99.
20. Przyjaciół Ludu, R. III, 1837, nr 42.
21. Teka różnych krajów, nr 18 w Muzeum Narodowym w Krakowie; reprodukcja zob. Ł. M. Mroczkowski, Zabytki województwa nowosądeckiego, Nowy Sącz 1991, Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej, rycina nr X.



Litografia M.B. Stęczyńskiego (1846)
Muszyna z rozwaliną Zamku Palocha w obwodzie Sandeckim od południa